

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ.

CENA 25 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
NA PROWINCJI " 1.45
ZAGRANICĄ " 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
zwyczajne 10 gr. za wiersz milimetry.
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administ., Piotrkowska 91, lewa ofic. parter.— Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

DOKĄD IŚĆ?

W dniach 8 i 9 stycznia b. r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. prawicy. Przewodniczył poseł Chańczyński, referat polityczny wygłosił poseł Popiel. Z uchwał, które nas interesują, a które publicznie nie zostały ogłoszone, należy zanotować dwie, jako najbardziej znamienne i charakterystyczne:

a) zasadniczo opozycyjne stanowisko wobec rządu Piłsudskiego (wbrew uchwałom Zjazdu w Toruniu, nakazującego umiarkowanie),

b) sojusz wyborczy z „Piastem” t. zn. z Witosem i z Chrześcijańską Demokracją.

Z tego należy wyciągnąć wniosek, iż stanowisko posła Popiela jeszcze bardziej się wzmocniło i że pogroźki posła Michałaka, że Popiel musi z partii wylecieć, były tylko czczym frazesem.

I nam się należy zastanowić, co nas w najbliższej przyszłości czeka. Wybory bowiem mamy za pasem. Sytuacja polityczna tak się klaruje, że już tworzą się zarysy dużych bloków, że już cały szereg stronnictw poczyniło takie czy inne kroki.

Jak już zaznaczyłem—sytuacja polityczna powoli się wyjaśnia. Stronnictwa się decydują i wyraźnie zajmują stanowiska.

Na prawo widzimy, jak się tworzy silny Obóz Wielkiej Polski. Jak to dawny wódz endecji, znany nam Roman Dmowski, widząc zbankrutowaną politykę Związku Ludowo-Narodowego, wychodzi z ukrycia, z cienia i rzuca nowe ramy, nowe podstawy organizacyjne.

Wyborcy zostali przez Związek Ludowo-Narodowy w haniebnym sposób oszukani. Nic z licznych i gromkich haseł, z wielu obietnic—nie zostało dotrzymane. Masy od nich się odwróciły. Trzeba się więc ratować. Wychodzi dlatego stary wódz Dmowski, kładzie krzyż nad Związkiem Ludowo-Narodowym i mówi: tworzę Obóz Wielkiej Polski. Przemalował szyld, ale myśl, ale

Zjazd NPR. 20 lutego r. b.!

Sekretariat Zarządu Wojew. NPR. podaje do wiadomości, że Zjazd NPR. z Kongresówki, mający się odbyć w Łodzi dnia 6 lutego rb., zostaje przesunięty na dzień 20-go lutego 1927 r. godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej ul. Pomorska 16.

Porządek obrad Zjazdu: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Powitanie. 4) Przyjęcie Regulaminu Obrad. 5) Wybór Komisji mandatowej. 6) Referat polityczny—poseł Waszkiewicz. 7) Referat organizacyjny—Kazimierz Dagnan z Warszawy. 8) Dyskusja. 9) Przyjęcie wniosków. 10) Wolne wnioski. 11) Zamknięcie Zjazdu.

treść pozostawił tę samą. Na nowy, świeży szyld ludzi będą łapać.

Obok Dmowskiego idą Korfanti i Witos. Tymczasem dla oka osobno, by nie odstraszyć odrazu wyborców. Dlatego i Piast i Chrześcijańska Demokracja krzyczą głośno i na wsze strony, że idą samodzielnie. Ale po cichu, na boku omawiają wspólny wielki blok wyborczy prawicowy, wymierzony ostrzem przeciwko obozowi Piłsudskiego.

„Teraz rządzi Piłsudski, jutro będziemy rządzić my”—tak mówią Dmowski, Korfanti i Witos. Do tego chóru przyłączyli swe głosy Chańczyński i Popiel.

Blok wyborczy na prawo mamy więc zdecydowany.

A na lewo? Widzimy, bo stale obserwujemy, co się dzieje na terenie Łodzi. Tutaj Polska Partja Socjalistyczna pokumała się na dobre z Niemiecką Socjalistyczną

Partją i z żydowskim „Bundem”. Niedawno był w Łodzi, a następnie pojechał do Warszawy socjalista z Berlina, towarzysz Loebe. On temu związkowi patronuje. Mamy więc do zanotowania drugi blok wyborczy, blok socjalistów polskich, niemieckich i żydowskich.

Jest to druga siła, która się już konsoliduje.

Co pozostało? Wszystkie te żywiły szczerze demokratyczne i szczerze polskie, żywiły radykalne i postępowe, żywiły, które rewolucję majową robiły. To wszystko, co murem odgradza się od prawicy, a nie chce mieć nic wspólnego z międzynarodowym socjalizmem. Żywił czysty i nie skorumpowany. Ten element, co chce odrodzić polską demokrację, co za wodza swego obrał Józefa Piłsudskiego.

Jeżeli mamy już wybierać, to mówimy:

Z prawicą t. zn. z Dmowskim Korfantym i Witosem iść nie możemy, bo dzieli nas od nich przepaść.

Z międzynarodowym socjalizmem iść nie możemy, bo dzieli nas od nich program, bo z międzynarodówką nie mamy nic wspólnego.

Miejsce więc nasze w obozie radykalnej i naprawdę postępowej demokracji. W obozie tych, co rąk swoich krzywdą robotnika nie bruli. W obozie tych, co wóz Polski chcą z błota wyciągnąć własnymi rękami przy pomocy mas robotniczych. W obozie tych, co mają czyste ręce i krew! Polski się nie tuczyli.

Na czele tego obozu stoi Józef Piłsudski.

Mamy więc wybierać:

na prawo Dmowski, Korfanti, Witos;
na lewo międzynarodowy socjalizm;
w środku—polska Demokracja z Piłsudskim. Chyba wybór łatwy!

Dla dobra sprawy czy dla prywaty?

W momencie, gdy przed N. P. R-em łódzkim stanęła konieczność jasnego określenia swego stanowiska w stosunku do „góry” i sytuacji politycznej, wytworzonej przez przewrót majowy, cała Organizacja Wojewódzka prawie że jednomyślnie stanęła na platformie stanowiska Zarządu Okręgowego. Uchwaliły dwóch Zjazdów Wojewódzkich w myśl programu i taktyki, która jedynie przystoi świadomemu swych celów i zadań robotnikowi polskiemu, podniosły wysoko nakaz niezależności i samodzielności dróg NPR-u.

Zdawało się, że nie znajdzie się nikt na terenie łódzkim, kto by dążył do wylamania się z jednolitego frontu Organizacji Wojewódzkiej, kto by zamyslał poprzeć machinacje G. K. W.—lenników N. D-ecji.

Prawda — na ostatnim Zjeździe znalazła się garstka opozycjonistów. Ale było wiele danych ku temu, by sądzić, że zdruzgotani rzeczowymi argumentami i dowodami, przedstawionymi im przez Zarząd Okręgowy i kol. p. Waszkiewicza, zrozumieją swój błąd i wycofają się z „okopów Św. Trójcy”.

Nie stało się tak. I nie stało się to, co nasuwało się jako logiczna konsekwencja zajętego przez nich stanowiska — opuszczenie szeregów organizacji.

Można byłoby przypuszczać, że wahają się, że nie rozumieją jeszcze siebie samych, że nie wiedzą dla czyjego dobra oni, którzy w swej pracy na terenie zawodowym są ultralewicowymi, dyskwalifikując nawet „klasowców”—na terenie partyjnym ciągną ku „górze”, ku prawicy.

Można byłoby przypuszczać, że osobiste urazy, antypatje i animozje do tych, których Organizacja Wojewódzka wyniosła na kierownicze stanowiska w Partii i Samorządzie, nie pozwolą im jeszcze na jasny i logiczny osąd własnego postępowania i tych skutków, jakie ono na dobro wspólnej sprawy wyrzucić musi. Ze, działając wbrew dobru sprawy, działają tylko dla prywaty, dla ulżenia swym osobistym niechęciom, gdy w takim, czy innym wypadku będą mogli o kimś sobie nienawistnym powiedzieć: „a tom mu dosolili!”.

Dzisiaj jednak, po ostatnio zaszłych wypadkach, tej alternatywy „dla dobra sprawy, czy dla prywaty” przed ich postępowaniem postawić nie można. W świetle sprowadzenia przez nich człowieka „góry” dla załatwienia błahego zatargu z Magistratem, gdy pominięto interwencję traktacji radzieckiej N. P. R., i sprowadzenia człowieka, który będąc wice-ministrem Pracy i Opieki Społecznej nic nie zrobił dla dobra robotnika, w świetle ich ostatnich posunięć na terenie gazowni i czynienia z pana Jankowskiego opatrnościowego obrońcy łódzkiego robotnicarza, — stanowisko ich staje się jasne: próbują rozbić organizację łódzką od wewnątrz.

Tak jest — tylko rozbijanie organizacji od wewnątrz może mieć na celu prowadzona w ten sposób walka. To dzisiaj stwierdzić można niezbicie. I gdyby to nie byli ludzie, którzy stali u kolebki N. P. R-u, którzy przeszli z nim wszystkie drogi i złe i dobre, — łatwa byłaby decyzja.

Ale, że takimi są, niech zasta-

nowią się jeszcze, kto za nimi pójdzie. Bo nie, świadomy swego obowiązku pracy przy sztandarze sprawy robotniczej, empeerowiec — robotnicarz łódzki! Znajdą się chyba tylko jednostki, które, mając naturę węzową, kąsać będą umiały ręce, które ich wykarmiły.

I niech zastanowią się jeszcze i nad tem, że pracując dla „góry”, pracując dla G. K. W. i dla dogodzenia swym osobistymansom, działają na rzecz N.-Decji, na rzecz reakcji. Niech się zastanowią nad tem, że, idąc z „górami”, znajdują się pewnego dnia w „Obozie Wielkiej Polski”. Będą tam mile widziani — to napewno.

Sam wielki wojski Roman może ich pogłaszcząc łaskawie ojcowską dłonią po głowie.

Może im szepnie nawet na uszko jakie słodkie słówko, zaświeci jakim mirażem. Ale niech pomyślą i nad tem że „Obóz Wielkiej Polski” to już nie obóz reakcji, która walczyła kłamstwem i obłudą na polu walki wyborczej. Ze to obóz reakcji, która zamierza walczyć czynnie dla realizacji swego programu. Ze tam się kryje przyszły polski Mussolini, że tam obmyślają „porządek” faszystowski dla Polski.

I niech pomyślą, co zrobił faszystom z robotnikiem i z jego organizacjami zawodowymi, zdobycami socjalnemi we Włoszech.

Niech pomyślą i zastanowią się. Jako empeerowcy, — jako robotnicy. — I niech się zdecydują.

Sullima.

Rozpowszechniaj „Pracę”

Z akcji podwyżkowej w przemyśle.

(Wiec w fabryce Leonhardta).

Zarząd Związku „Praca”, podejmując akcję podwyżkową w przemyśle włókienniczym, postanowił odbyć szereg zebrań robotniczych, celem poinformowania ogółu o krokach czynionych przez Związki Zawodowe oraz celem wybadania nastrojów i zapatrywania mas robotniczych na ewentualną walkę strajkową.

Ostatnio, dnia 24 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie w fabryce Leonhardta. Z ramienia Związku „Praca” referowali poseł Waszkiewicz i kol. radny Zubert. Przemawiali także przedstawiciele Związku Socjalistycznego.

P. Waszkiewicz wskazał na przyczyny ustawicznej drożyzny, której rząd nie umie się energicznie przeciwstawić. Od ostatniego strajku w przemyśle włókienniczym drożyzna wzrosła o 40 proc., podczas gdy płace wzrosły tylko o 17 proc. (według cennika), a więc minus wynosi 23 proc., — czyli że o tyle zmniejszył się budżet robotnika. Jeżeli zważymy, że robotnik przez długie bezrobocie został zupełnie

wyniszczony, zrozumiemy, że robotnikowi nie pozostaje nic innego, jak z całą energią i stanowczością walczyć o podwyżkę płacy. Aby walka była skuteczną potrzeba dwu warunków: 1-y aby robotnicy powrócili masowo do organizacji zawodowej i 2-gi aby wytworzyć zwarty blok wszystkich związków zawodowych włókienniczych w sprawie podwyżki, tak, aby akcja objęła cały przemysł włókienniczy w państwie.

Radny Zubert zdał sprawę z zebrań, odbywanych w innych fabrykach, wskazując, że akcja musi być przeprowadzona jednolicie i solidarnie. Przez nacisk rządu na kapitalistów uzyskało się zrazu 12 proc., a potem już tylko 5 proc. Obecnie kapitaliści odrzucają propozycję jakiegokolwiek podwyżki, wobec czego należy się szykować do walki, gdyż dobrowolnie kapitaliści nic teraz nie dadzą. Trzeba wrócić do starej metody walki — organizować siłę robotniczą.

Zebrań w zupełności zaakceptowali to stanowisko.

zwoliła na dokonanie zdjęcia fotograficznego.

Obłudne alarmy „Wielkiego” Obozu.

Jeden z naczelnych organów prasowych t. zw. „Wielkiego Obozu” (czytaj: przeфарbowana endecja) udaje, że jest silnie zaalarmowany rzekomą bezbronnością naszych rubieży kresowych na wypadek wojny z Niemcami a nawet z Sowietami. Podobnie „zaalarmowana” jest cała kołtunerja endecka z t. zw. „Obozu”.

Wszelkie alarmy muszą jednak mieć swoje uzasadnienie, gdyż inaczej godzą w pustkę, a co gorsze, demaskują cele, do których zmierzają. Takim uderzeniem w próżnię jest właśnie alarm, o którym mówimy.

To też uważamy za obowiązek napietnować ten nowy sposób walki partyjnej, zastosowany przez endeków w stosunku do naczelnych władz wojskowych, a wyszukujących wiarę czytelników — kołtunów endeckiej prasy w szczerość wywoływanych przez nią alarmów. Słusznie też „Kurjer Poranny” pisze:

Nie chcemy robić zaszczytu autorowi artykułów informowaniem, ile czasu poświęca Mkrzalek Piłsudski sprawom wojska i jak intensywna praca wre w Generalnym Inspektoracie sił zbrojnych.

Ale mamy do czynienia zbyt widocznie z nową, jedną z wielu, próbą

poderwania w społeczeństwie autorytetu Pierwszego Marszałka Polski. Niebezpieczeństwo wynikające z rozbudowy twierdz niemieckich, niebezpieczeństwo, które jest należyte oceniane przez rząd i najwyższe władze wojskowe, potraktowane zostało przez endeckiego dziennikarza raczej jako wygodna odskocznia do wykonania ataku partyjnego.

Tego rodzaju metody walki należy potępić z całą bezwzględnością.

Metody takie są równoznaczne z każdą inną akcją przeciwpamiętną.

Zatarg na kolejach i na poczcie.

Odbyło się posiedzenie Bloku związków komunikacyjnych, poświęcone sytuacji ekonomicznej pracowników kolejowych i pocztowych. Blok uchwalił rezolucję, w której stwierdza, iż starania jego o podniesienie płac nie zostały uwzględnione przez rząd i sejm.

Równocześnie z tem Blok zwrócił się do swych członków z wezwaniem do poparcia stanowiska bloku.

W ciągu najbliższego tygodnia odbędą się decydujące rozmowy przedstawicieli Bloku z miarodajnymi czynnikami rządowymi i sejmowymi. Od rezultatu tych rozmów zależy jest dalszy przebieg zatargu.

W Chinach.

Zaburzenia wciąż trwają. Kolonje europejskie są nadal w niebezpieczeństwie.

Łódź a 1863 rok.

W dniu 22 stycznia obchodzono uroczystości 64 rocznicę powstania styczniowego.

Dzięki zasłudze posła Waszkiewicza przypomniano, że przecie Łódź nie tylko na polu gospodarzem stanowiąca w ubiegłym stuleciu przedmiot zainteresowania ogólnopolskich, lecz, że nazwa jej zapisana się także w historii politycznej kraju. Łódź i jej okolice, odegrały dużą rolę w powstaniu styczniowym. Dzięki niestrudzonemu wysiłkom historyka Ludwika Waszkiewicza, posła na Sejm, niezmordowanego badacza Łodzi i dziejów przemysłu w Polsce — udało się zebrać obfite materiały, świadczące o udziale mieszkańców Łodzi i okolicy w powstaniu. Z dokumentów tych wynika, że okolice Łodzi — Sieradz, Piaszki, Brzeziny, były miejscami, gdzie zorganizowane były dość silne i liczne partje powstańców, które dobrze się dały we znaki Moskalom. Historia podkreśliła i uwypukliła zasługi szeregu powstańców, jak zacnego patrioty i wielkiego człowieka, ks. Czajkowskiego, małżonków Piotrowiów, Płachcińskiego naczelnika miasta Łodzi Radziejewskiego, i wielu innych. Do szeregów powstańców w okolicach Łodzi garnęła się przedewszystkiem młodzież chłopska i robotnicza. W dniu 24 stycznia 1863 roku większa partja partyzancka w liczbie przeszło 500 chłopów, zajęła nawet na jeden dzień Łódź. Partja ta przysłała od strony Zgierza i powitana została na Starem Mieście, przed Kościołem Najświętszej Marii Panny przez przedstawicieli cechów i duchowieństwo. Partja przeszła do rynku (dzisiaj Plac Wolności) i dowódca oddziału zakomunikował tutaj ówczesnemu burmistrzowi miasta Rosickiemu, że z tą chwilą obejmuje miasto w posiadanie w imieniu Rządu Narodowego. Postój powstańców w Łodzi trwał jednak tylko jeden dzień, ponieważ od południa od strony Pabja-

nic, zaczęły ukazywać się większe oddziały kozaków. D wódca oddziału opuścił wówczas Łódź, cofając się w stronę Brzeziny. Łódź liczyła wówczas 10 tys. mieszkańców.

Główny naczelnik wojsk moskiewskich w Warszawie, krwawy kat Polaków, von Bremzen, ustanowił od tej pory w Łodzi stały garnizon wojskowy, który przez kilka miesięcy tropił partje łódzkich powstańców i stoczył wreszcie z nimi walkę potyczkową, w której zabił 74 powstańców, m. in. jedną z przywódczyni grupy, nauczycielkę Piotrowiczową, córkę zamożnego nawet domu nauczycielkę, która razem z mężem poszła w bój o wolną Polskę. Potyczka ta miała miejsce ku schyłkowi lata 1863 roku. Wielkie też przygnębienie padło na polską Łódź, kiedy późnym wieczorem przywieziono do miasta na wozach ciężko rannych powstańców i kilkuset jeńców pokrwawionych i w podartej odzieży. Potyczką tą zlikwidowano właściwie grupę powstańców łódzkich, przywódców bądź rozstrzelano, bądź powieszano.

Uroczysty obchód powstania styczniowego święcony był w Polsce z właściwym pietyzmem dla czci tych, którzy rzucili wszystko i poszli na zew rwałej się z kajdan ojczyzny.

W Łodzi poza odczytami i pogadankami w towarzystwach kulturalnych i organizacjach politycznych, odbył się obchód urządzony przez Magistrat m. Łodzi. Na uroczystości złożył się referat o powstaniu styczniowym posła Waszkiewicza oraz wzruszająca deklamacja utalentowanego artysty dramatycznego i literata Gwidonia Trzywdar-Rakowskiego, wreszcie produkcje muzyczne. W uroczystości wzięli udział nieuczni, pozostający jeszcze przy życiu w Łodzi weterani 1863 r. których widok na tle wspomnień powstańczych, które szły z estrady, do łez wzruszał obecnych.

Tydzień polityczny.

Sejm przy pracy.

Posiedzenia plenarne Sejmu dla obrad nad budżetem na rok 1927/28 odbywają się od 25 b. m. codziennie aż do dnia 12 lutego.

Budżet po przyjęciu przez Sejm, około 16 lutego, przesłany będzie do senatu.

Sprawa wydania Sądowi łajdaków zdrajców.

Sejm stanowczo za łagodnie postępuje sobie ze schwytanymi na gorącym uczynku zdrajcami postami. O wydaniu

ich formalnem nie zdecydowano jeszcze.

Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, która miała wydać postów zaszędzi w poniedziałek incydent bardzo charakterystyczny.

Otóż na początku posiedzenia komisji, jedna z agencji fotograficznych dokonała zdjęcia fotograficznego komisji na co otrzymała pozwolenie. Prezes klubu P. P. S. zaprotestował przeciwko zdjęciu.

W tem miejscu poseł Byrka „Piast” zrobił złośliwą uwagę: „Jak oni zwyciężą i dojdą do władzy, powieszają wszystkich tych, którzy są na zdjęciu”. Wobec tego komisja ze śmiechem po-

Pod pręgierz prowokatorów i zdrajców!

Wniosek Ministra Sprawiedliwości o wydanie postów: Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak Michajłowski, Pawła Wołoszyna, Piotra Miotły i Feliksa Hołowacza zawiera m. in. następujące umotywowanie oskarżenia co do akcji owych pięciu zbrodniczych zdrajców.

We wrześniu 1923 r. w Moskwie odbyła się zorganizowana przez bolszewicki „Komintern” konferencja, na której zorganizowano międzynarodowy komitet włościański pod nazwą „Krestintent”, mający na celu akcję wywrotową w Polsce. W lipcu 1925 roku pos. Taraszkiewicz otrzymał polecenie zorganizowania „Białoruskiej włościańskiej robotniczej robotniczej Hromady” i w tym celu wraz z Rakiem Michajłowskim odbył w Gdańsku konferencję z przedstawicielami ościennego państwa i Kominternu. Na konferencji tej „Hromada” podporządkowała się Kominternow. Akt wzajemnych z obowiązków odeśłało w oryginalne do Kominternu. Na konferencji Taraszkiewicz zobowiązał się ościennemu państwu do dywersyjnej pomocy zbrojnej w razie wojny z Polską a nawet do wywołania zbrojnego buntu w województwach północno-wschodnich. W wykonaniu tych zadań, aresztowani posłowie tworzyli jacejki komunistyczne w łonie swych organizacji oraz komjacejki w wojsku. W łonie organizacji

kierowanej przez posłów uprawiano szpiegostwo na rzecz ościennego państwa!!!

W Gdańsku postanowiono również założenie Banku dla celów wyłącznie politycznych, któryby finansował akcję Bank ten założono w Wilnie wspólnie z filjami w Pińsku i Głębokim. Pieniądze, idące na akcję pochodzą ze źródeł ościennego państwa, nie zaś ze składek członkowskich. Sumy są tak znaczne, że przekraczają o wiele zasoby działaczy. Stwierdzono łączność pieniężną między ościennem państwem a aresztowanymi posłami. Przy aresztowanych znaleziono dolary i listy płac dla szeregu osób z których kilka wyraźnie przyznało się do otrzymania stałych uposażeń. Pos. Wołoszyn i Taraszkiewicz, Rak Michajłowski i Miotła składali otrzymywane dolary w jednej instytucji finansowej tak na potrzeby akcji jak i na własny rachunek.

Nie wątpimy, że łajdaków, którzy jedną ręką brali z kasy skarbowej djety poselskie a drugą ręką przykładali do niecznej roboty odebrania Polsce wolności — eurowa a sprawiedliwa kara nie minie. Lud polski znajdzie też sposób na Taraszkiewiczów i Hołowaczów, jak znalazł wtedy, kiedy należało, na Skąłonów i Beselerów.

Olbrzymia klęska bezrobocia w Niemczech

Miał ku temu powody nielada — prezydent Reichstagu Niemieckiego, Loeb, kiedy wołał w niedzielę, 16 b. m. w Łodzi na wiecu socjalistów niemieckich: „jak będzie Polska kupowała towary niemieckie to da zajęcie robotnikom niemieckim, a ci będą przyjaćmiółami tych — którzy dają im zarobek... Oto bowiem pisma donoszą o olbrzymim wzroście bezrobocia w Niemczech.

Ostatnie sprawozdanie niemieckiego Mię. Pracy o stanie bezrobocia zaznacza, iż wskutek sezonowego pogorszenia się rynków pracy — liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki rządowe, wzrosła w ciągu ostatnich 14 dni o 270.000 ludzi.

Klęska bezrobocia zaczęła się w grudniu, w którym to miesiącu utraciło pracę 400 tys. robotników.

Tak gwałtowny skok bezrobocia jest oczywistym dowodem poważnego pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej Niemiec, z drugiej zaś strony wskutek spadku konsumpcji wewnętrznej i zmniejszenia się eksportu, wydatki skarbu państwa na t. zw. produktywne wsparcie bezrobotnych są olbrzymie. Na rok 1927 preliminowano 200 milionów marek złotych. Kwota ta jest niewystarczająca, to też „Vorwaerts” domaga się nowych kredytów.

Ogólna liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi obecnie zgórą 2 miliony osób, zarejestrowanych urzędowo i pobierających zasiłki.

Rekord pracy 20-go wieku

Najpoczytniejszy dziennik w Kanadzie „Quebec” ogłosił niezwykle interesujący konkurs na rekord w tempie pracy.

Rekord ten osiągnięto w następujący sposób:

Do fabryki sukna sprowadzono z odległego o 21 kilometrów miasteczka 4 barany. O godzinie 5-tej rano ostrzyżono je z wełny. W pół godziny na specjalnych maszynach wełnę ocyszczone i ufarbowano, poczem przystąpiono do przeróbki jej na sukno.

Materiał wziął natychmiast ociekający krawiec i z 5 pomocnikami uszył garnitur, który tegoż dnia o godzinie 6.45, a więc w 18 godzin i 45 minut był dostarczony samolotem gubernatorowi Kanady, bawiącemu na wystawie przemysłowej Quebecu.

Oto jakie tempo przybiera nasze życie...

Z życia organizacji NPR.

Ogólne roczne zebranie delegatów Okręgu Łódzkiego NPR.

W dniu 30-go stycznia r. b. o godz. 10 rano w sali Zw. Zawod. ul. Główna 31, odbędzie się roczne zebranie delegatów Okręgu Łódzkiego NPR.

Wykazy delegatów należy przesyłać do Sekretariatu Zarządu Okręgowego według starego klucza (na 10-ciu członków NPR, 1 delegat).

— **Odczyt w Kole Pracowników Miejskich N. P. R.** Zarząd Koła Prac. Miejskich N. P. R. podaje do wiadomości, iż zapowiedziany odczyt kol. Chodakowskiego „Rozwój historyczny opieki prawnej robotnika” na dzień 23 l. r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, został odłożony na dzień 2 lutego r. b. godz. 10 rano.

— **„Orlą” a Tydzień Trzeźwości** W związku z tygodniem propagandowym pod nazwą „Tygodnia Trzeźwości” (od 1 do 8 lutego) w dniu 2-go lutego r. b. o godz. 18-tej w lokalu „Orlą” ul. Piotrkowska 91, zostanie wygłoszona prelekcja (prelegent delegowany z ramienia Sekcji do Walki z Alkoholizmem) O liczne i punktualne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Zebranie Dzielników Dzielnicy Bałuckiej.** Zarząd Dzielnicy Bałuckiej NPR. zwołuje zebranie dzielników na sobotę, dnia 29 stycznia b. r. od godz. 6 min. 30 wiecz. w lokalu przy ul. Franciszkańskiej L. 58.

— **Zabawa Koła Kobiet N. P. R. W** dniu 5 lutego Zarząd Koła Kobiet NPR. urządza zabawę dla swoich członkiń i sympatyków oraz zaproszonych gości w lokalu przy ul. Kątnej 2. Dochód z zabawy przeznaczony na Prasę Robotniczą. Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

Teatr Miejski.

(Cegielniana 63).

Wieczorem w sobotę 29 b. m. Teatr Miejski wystawia wstrząsający dramat Tolstoja „Zywy trup”. W niedzielę, 30. l. po południu „Osiłkowi w złoty dano” wieczorem „Zywy trup”. Arcydzieło rosyjskiego pisarza wystawione z całym pietyzmem dla jego wartości. „Zywy trup” grany będzie także we wtorek, środę i czwartek.

Teatr Popularny.

REPERTUAR

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej 18: w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem „Chrześniak wojenny”

W poniedziałek dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych „Chrześniak Wojenny” Od wtorku w dalszym ciągu „Karnawał w Warszawie”.

Teatr Popularny w sal. Geyera ul. Piotrkowska 295: w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem „Karnawał w Warszawie” 2 lutego (świątko) „Chrześniak Wojenny”.

Niezwykle szczęśliwy był pomysł w prowadzenia na scenę Teatru Popularnego swego rodzaju naszego wodewilu „Karnawał w Warszawie” pełnego niefrasobliwego humoru, pogody i radości. Rozgrywająca się w przyjemnym nastroju akcją przeplecione niezliczonemi wstawkami tanecznymi, układu W. Majewskiego i śpiewkami aktualnymi. Szczególnym też powodzeniem cieszą się niezliczone obertasy, polki i mazurki, które raz poraz zmuszają wykonawców do bisowania. W dziecięce pole do popisu w „Karnawale w Warszawie”, znajdują pp. Brodzowska, Brandtówna, Zielińska, Niemirzanka, Bielecki, Urbański, Górecki Gwido Trzywdar-Bakowski i Skorasiński w rolach głównych.

Reżyserja Romana Urbańskiego zyskała ogólne uznanie prasy i bywałców Teatru.

W sobotę dnia 29 b. m. wieczorem i w niedzielę dnia 30 b. m. po południu i wieczorem grany będzie w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej Nr. 18, „Chrześniak wojenny”. Reżyserja S. Dębicza. Główne role w rękach pp. Wernisówny, Openówny, Dębicza, Puchalskiego Bolkowski i Grewicza

Z Rady Miejskiej m. Łodzi

Srodowe posiedzenie Rady Miejskiej było ciekawe ze względu na cały szereg wyborów,

które się na tem posiedzeniu odbyły. A więc przedewszystkiem przez aklamację wybrano kol. dr. Fichnę oraz siedmiu sekretarzy z których dwóch kol. Waszkiewiczza Franciszka oraz Dworzniackiego z Frakcji NPR. O miejscach 3-ich wiceprezesów rozegrała się walka, gdyż do mandatu wiceprezesa pretendował też towarzysz Rapalski. Wywołało to zdziwienie, jakim sposobem frakcja, która jest szkodliwym dla gospodarcze komunalnej naraz nabierała chęci do rządów w Mieście. Większość zrozumiała, że był to nowy komedjancki kawał socjalistów, by po wyborze z pomocą mandatu się zrzec, no i oczywiście Rapalski nie został wybrany. Zmiana na stanowiskach wiceprezesów zaszła tylko taka, że na miejsce d-ra Garlińskiego wszedł radny Fiedler.

Następnie odbyły się

wybory ławnika

na miejsce p. Bednarzyka. Elementarna przyzwyczajona parlamentarza nakazuje, że gdy wstępuje ławnik z jakiejś frakcji, na jego miejsce tu sama frakcja zgłasza kandydata, a głosowanie jest zwyczajną formalnością. Tak było za poprzedniej kadencji z socjalistami, którzy pomimo całej bezwzględności i przewrotności w stosunkach między partyjnych tej zasady nigdy nie łamali. Inaczej myślą chadecy a nadewszystko endecy.

Mszcząc się na kol. Kazimierczaka, że jako przedstawiciel Związków Zawodowych powiedział ciekawe słowo pod adresem p. Cynarskiego nie chciało go dopuścić do Magistratu.

Endecy jak zwykle wystąpili z pompacyjnym frazesem, że wyborowi ławnika są przeciwni ze względów oszczędnościowych. Ale dlaczego to oszczędność ma być przeprowadzona wyłącznie kosztem NPR-u, tego panowie przedstawiciele kupców i przemysłowców nie powiedzieli. Frakcja NPR. z chęcią zgodziła się na oszczędność t. j. skasowanie po jednym ławniku z każdej frakcji, ale o takiej oszczędności (trzy razy większej) NDecy i Chadecy słyszeć nie chcieli. Będziemy się starali E deom poddać wnioski oszczędnościowe, by mogli dać upust swym dążeń om reformatorskim kosztem różnych rzeczy zbędnych, a nie kosztem wpływów frakcji robotniczej. Ostatecznie w głosowaniu

kol. Kazimierczak został wybrany na ławnika

Dalsze wybory

Do Komitetu Kanalizacji i Wodociągów został powołany zasłużony działacz spółdzielczy, tutajjszy kierownik Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczp. Polskiej, obywatel Walczkowski. Kontrkandydatura p. inż. E. Wagnera, prezesa Stow. Techników upadła. Do Komitetu nagrody literackiej został z ramienia frakcji NPR. powołany jeden z nielicznych badaczy Łodzi chlubnie znany historyk i polonista prof. Zygmunt Lorenc.

Wreszcie Rada Miejska uchwaliła, by wynagrodzenie członków Magistratu i Rady Miejskiej za udział w Zarządach Towarzystw Koncesjonowanych jak Tramwajów i Elektrowni wpływały do Kasy Miejskiej, a sama Rada wyznaczała wynagrodzenie za pracę. Ten słuszny wniosek był jeszcze przed zgłoszeniem go w Radzie Miejskiej stawiany przez naszego przedstawiciela i w Prezydium Magistracie (w październiku roku 25-go kiedy powstało Łódzkie T-wo Elektryczne) jednakże większość Chadeków i Endeków wniosek ten w tym czasie odrzuciła. Poza tem uchwalono dwie pożyczki na cele inwestycyjne dla zatrudnienia bezrobotnych i parę spraw personalnych.

Na czwartkowym posiedzeniu zatwierdzono przedewszystkiem w myśl wniosku NPR-u sprawy remuneracji dla sezonowych robotników w stosunku dwóch dni za przepracowany miesiąc. Oryginalny był stosunek Chadecji do tego wniosku. Na Radzie Chadecja wniosek wraz z NPR-em podpisała, znaczący się była za wnioskiem, na Magistracie była przeciw i dlatego wniosek upadł, na Komisji Skarbowo-budżetowej przeciw, a na plenum Rady Miejskiej nie tylko za, ale nawet Chadecja starała się wniosek rozszerzyć. Trzeba nareszcie mieć trochę odwagi cywilnej i trochę urobionego zdania.

N-Decja stale była przeciw, a na Radzie Miejskiej demagogicznymi wnioskami, które rozbiłyby Radę Miejską, radny Puto starał się wniosek doprowadzić do absurdu, by uniemożliwić jego wykonanie, aż go jego własny kolega po fachu i po frakcji radny Nowacki musiał strofować. Następnie przystąpiono do budżetu, Zabierali głos generalny referent rady referent (NPR.) prezydent Cynarski, wreszcie radny Fiedler w imieniu Koła Narodowego.

Z życia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Tomaszów Mazowiecki.

Przed kilku tygodniami zwołano konferencję przedsiębiorców budowlanych z przedstawicielami Związku Budowlanego Z. Z. P. w obecności Inspektora Pracy p. Razalskiego, przedstawicieli Związków Centrali w Łodzi p. Kulczyńskiego i Kraszkiewiczza.

W pierwszym dniu konferencja nie dała żadnego wyniku, na powtórna przybył jeden przedsiębiorca w osobie p. Błaszkońskiego, prowadzącego jeszcze obecnie roboty budowlane. Po dłuższej dyskusji uzyskano 10 proc. podwyżki.

Na ogólnym zebraniu budowlarzy w liczbie 200 osób postanowiono zwrócić się do Województwa z odpowiednią rez lueją by interwenjować w Ministerstwie Robót Publicznych o udzielenie kredytów na prowadzenie dalszych robót budowlanych t. j. na wykończenie rozpoczętej szkoły i wszczęcia nowej budowy gmachu szkolnego, za którą są plany gotowe. Przy tych pracach znalazłoby zatrudnienie około 100 osób różnych zawodów.

Zgierz.

W dniu 20 stycznia b. r. odbyło się przy udziale 300 osób zebranie budowlarzy i robotników ziemnych przy ul. Dąbrowskiej L. 2. Rferat o znaczeniu Związków Zawodowych wygłosił kol. Kulczyński, który wskazał na brak zainteresowania się Związkami Robotniczymi przez Rząd w Polsce.

Przy obniżaniu zarobków robotnikom Rząd te wcale nie okazują interwencji, to i jest błąd, gdyż silne Związki Zawodowe i wspólna ich praca z czynnikami rządowymi — to rozwój życia gospodarczego w Państwie Polskim.

Referent również zwrócił uwagę klasie robotniczej, że za mało interesuje się życiem zawodowym narzekała na brak uświadomienia w tym kierunku, co powoduje rozbieżność w stosunku. Po referacie zabierali głos różni mówcy. W końcu podano do wiadomości zebrałym, że Centrala w Łodzi Związku Budowlanego wznawia Oddział w Zgierzu, i że swą działalność rozpoczyna na terenie miasta Zgierza i okolic w celu poprawy bytu robotników tego zawodu. Powyższe zebranie zgaśli Feliks Oleczak, przewodniczący Wasilewski Władysław. Do Zarządu Tymczasowego powołani zostali Walczak Franciszek, Tyśzler Kazimierz, Piątkowski Stanisław, Getrych Władysław, Ne tojak Grzegorz, Borucki Aleksander i Znajerski Adam.

Związek Działy -- Łódź.

W dniu 13 lutego odbędzie się ogólne zebranie Związku Przemysłu Działowego w lokalu P. Z. Z. przy ul. Główniej L. 31, szczegóły tegoż zebrania zostaną podane na tydzień przed ogólnym zebraniem.

Związek Metalowy -- Łódź.

W niedzielę dnia 30 stycznia b. r. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Zarządu w celu przygotowania sprawozdania z dotychczasowej działalności na ogólnie zebranie, które odbędzie się w końcu lutego b. r.

Świt.

Wojciech Urbaniak zagubił paszport polski, wydany gminy Goszczów, Starostwo Tureckie ziemia Kaliska.

Łódzki gigant przemysłowy w cyfrach.

(Wartok setek tysięcy wrzecion. Kilku dziesiąt tysięcy armia robotników).

W świeżo podanym „Roczniku Statystycznym m. Łodzi” (za rok 1925) zawarte są dane, odzwierciedlające stan posiadania przemysłu włókienniczego łódzkiego w zakresie wrzecion i krosien. Według tych danych, fabryki zrzeszone w związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim, posiadają w inwentarzu:

Przemysł bawełniany wrzecion 1,244,815, krosien 30,113.

Przemysł wełniany wrzecion 514,056, krosien 8,557.

Przemysł lniany wrzecion 21,700, krosien 1,100.

Przemysł jutowy wrzecion 15,745, krosien 1,140.

Przemysł jedwabny wrzecion 21,009, krosien 194.

Ogółem wrzecion 1,817,316, krosien 41,104.

Przemysł średni i mały, zrzeszony w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego, wykazuje łącznie w inwentarzu 295,103 wrzeciona i 15,682 krosna.

O roli przemysłu bawełnianego łódzkiego w porównaniu z rozwojem tej gałęzi przemysłu w innych państwach Europy świadczy następujące zestawienie, zaczerpnięte z „Rocznika Statystycznego m. Łodzi”.

Liczba wrzecion w inwentarzu na 1/l. 1925 r.

1) Anglja	— 56,724 tys.
2) Francja	— 9,600 "
3) Niemcy	— 9,464 "
4) Rosja	— 7,248 "
5) Włochy	— 4,579 "
6) Czechosłowacja	— 3,470 "
7) Hiszpanja	— 1,813 "
8) Belgja	— 1,898 "
9) Szwajcaria	— 1,515 "
10) Łódź	— 1,247 "
11) Austria	— 1,023 "
12) Holandia	— 692 "
13) Szwecja	— 578 "
14) Portugalia	— 503 "

Jak widać, w szeregu państw europejskich Łódź pod względem stanu inwentarza przemysłu bawełnianego zajmuje dziesiąte miejsce.

Preumeratę „Pracy” przyjmuje się w każdą sobotę od godz. 6-9 do 9-10 wieczorem w klubie Dzielnicy Widzew przy ul. Rokicińskiej 91.

Z powodu braku miejsca część materiału odtwożyliśmy do numeru następnego.

Niniejszemu zawiadamiamy Dz. Zieloną i Staromiejską że, inkasent F. Bernaciak zagubił kwitarjusz za miesiąc styczeń, kwitarjusz zaległości i listę Dz. Staromiejskiej.

Ostrzegamy przed nadużyciami!

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. kol. ze Związku „Praca” w Zgierzu Sprawozdanie z konferencji, w dniu 16 b. m. umieściliśmy już w poprzednim numerze. Za wyrazy uznania dla p. Waszkiewiczza i dla Redakcji „Pracy” — dziękujemy.

NOWE KINO.

Przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej otwarte zostało nowe Kino „Imperjal”. Doskonałe, pierwszorzędne obrazy, muzyka, punkt centralny w mieście, oraz niskie ceny miejsc zapewniają nowemu przybytkowi X muzy zwycięstwo.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD

MEBLI
tylko na Górnym Rynku
ul. Rzgowska 2

2 jest obecnie
Najtańsze Źródło Mebli
F. Nasielski, tel. 43-03. — 2 Rzgowska 2
— DEUGOLETNA GWARANCJA. —
Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę 840 mtr³ żwiru. Termin nadsyłania ofert według wzoru który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, upływa z dniem 3 lutego 1927 roku. Warunki konkursu, warunki techniczne na dostawę żwiru przeglądać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, pokój Nr 53, poczynając od dnia 20 stycznia 1927 roku codziennie od godziny 8.30 do 12.30 — Łódź, dnia 21 stycznia 1927 roku.

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na przewóz kamienia polnego (około 900 mtr. sześć.) z placu Dąbrowskiego na skład magistracki przy ulicy Zagajnikowej №56

Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 31 stycznia 1927 roku.

Warunki konkursu na przewóz kamieni i wzór umowy przeglądać można w Wydziale Budownictwa—Oddziale Komunikacji pokój Nr. 53, poczynając od dnia 20 stycznia 1927 r. codziennie od godz. 8:30 do 12:30.

Łódź, dnia 21 stycznia 1927 roku.

Magistrat m. Łodzi.



KINO
SPÓŁDZIELNIA
Pracowników
Państwowych
SIENKIEWICZA 40.



Dziś i dni następnych!

Wielki wspaniały program!

Usobienie czaru niewieściego! Uroczą, dawno niewidzianą

LUCY DORAINE w swej ostatniej kreacji pt**„Miłość, która umrzeć musi”**

Sensacyjny film kryminalny w 8 akt. z życia najwytworniejszych sfer arystokracji.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 8.30, w soboty i w niedzielę o godz. 4.

Kasa Chorych m. Łodzi

ogłasza konkurs

na dostawę jednego wagonu szyb do okień 3 i 4 m/m. grubości

Oferty z podaniem wymiaru, jakości szkła, ceny, warunków płatności i terminu ewentualnej dostawy należy złożyć w Wydziale Gospodarczym Kasy, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 — do dnia 28. I. 1927 r.

Ważne dla młodzieży pracującej!!!

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem — **A. Wierzbickiego**
ul. Piotrkowska № 85.

Zapisy nowowstępujących na nowy semestr r. b. przyjmuje sekretariat codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 10-ej wieczorem.

— Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szk. średniej. —

W ciągu 5 lat frekwencja 6.000 słuchaczy (czek), ze sfer urzędniczych, wojskowych

pracowników pryw. i t. p., wśród nich cały szereg dałki uzyskaniem świadectwem zajmuje wybitne stanowiska.

Kurs klasy 5 miesięcy. — Klasa VII! 10 miesięcy.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 wieczorem —

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach dziennych.

Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.

Własny gmach szkolny, nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz., chemiczny, sala gimnastyczna i t. p. — — — — — Początek semestru 1 lutego r. b.

Dziś poraz pierwszy w Łodzi

ODEON CORSO

Wstrząsający cyrkowy film sensacyjny!

Maciste w klatce lwów

(Wielka katastrofa cyrkowa)

Potężny dramat w 12 aktach.

W roli głównej wszeźwiatowy sifacz: **Maciste** i przepiękna **Helena Songro****APOLLO**

Dziś wielki film cyrkowo-sensacyjny

SERJA II-ga p. t.

Czyciele Świętego Lamparta

wielkich 10 aktach

w roli głównej

Joe Bonomo**GRAND-KINO****ZAZAJONE OJCOSTWO**

9 aktów w szponach żywiołów w roli głównej

Marja Jacobini i Erich Kaiser-Tietz

Dziś i dni następnych!



Dziś premjera!

BURŁAK Z NAD WOŁGI

Największy pean na cześć wielkiej, uduchowionej i prawdziwej miłości

Burłak, Księżna i Białogwardzista

oto nić przewodnia tego natchnionego arcydzieła miłości 3 osób, różnych sobie urodzeniem zapatrywaniami i jestestwem

Role główne grają: **William Boyd, Elinor Fair, Julja Faya Varconyi** Role główne grają:**LUONA**

Dziś i dni następnych!

Potężny film najnowszej rosyjskiej produkcji

„Niedźwiedzie gody” (Miedwieżja Swad'ba)

W rolach głównych:

Przepiękna i utaletowana

Wanda Malinowskai rosyjski **Konrad Veidt****Konstanty Eggert****LUONA**

Zywiłowy dramat o niesłychanej ilości wrażeń podług pow. Prospera Merimee

MIEJSKI KINEMATOGRAF
OSWIATOWY

Wodny Rynek 44.

Dla dorosłych!

Sułtanka Miłości

Dla młodzieży!

ROBIN z LASU („Robin Hood“)

Początek seansów: Dla młodzieży o godz. 3 i 5 po poł. Dla dorosłych o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.

Dziś i dni następnych!

Piękny poemat egzotyczny z krainy słońca i kwiatów

Dla młodzieży!